Redakcya i Administracya:
Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21.
Adres dla tel.: Sera–Lwów

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 18
Telefon Administracyi nr. 1201,

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. **Po kronice** wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenie** po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 411. Lwów, niedziela 3. grudnia 1911. Rok 1.

Zwołanie Sejmu galicyjskiego. — Sukcesy rewolucyi w Chinach.

Zwołanie Sejmu galicyjskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) **Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, Sejm galicyjski zostanie zwołany na dzień 15. stycznia 1912.**

Popularne wnioski.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 3. grudnia.

Pod wpływem popularnych i bez wątpienia aż nadto uprawnionych skarg na drożyznę, powstała w pewnych kołach parlamentarnych niezdrowa emulacya w dążnościach niesienia pomocy upośledzonym pod względem materyalnym zawodom.

Znamienne są w tym względzie wnioski, sformułowane na onegdajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, wnioski, zmierzające w zasadzie ku bardzo pożądanym celom, ale nie liczące się ani z istniejącymi stosunkami, ani z faktem, że przecież i najlepszy zamiar traci na wartości, jeśli sposób jego zrealizowania skierowany jest na drogę fałszywą. Wnioski pp.: Waldnera, Pachera i Seitza, mające na celu poprawę bytu materyalnego nauczycieli ludowych, właśnie na tym punkcie nie domagają.

Pominąwszy bowiem kwestyę, że wnioski te nie rozwiązują problemu, gdzie właściwie rząd ma znaleść pokrycie na proponowanych 20 milj., które przekazać ma w myśl żądań wnioskodawców funduszom krajowym w celu polepszenia bytu nauczycieli — wkraczają one w sferę działania instytucyi autonomicznych.

Jeśli się uwzględni nadto, że wnioski te pochodzą ze strony radykalno-niemieckiej i socyalistycznej, trudno wprost oprzeć się wrażeniu, że mamy tu do czynienia w gruncie rzeczy z pewnego rodzaju zamachem centralistyczno socyalistycznym przeciw zasadzie autonomii. Słusznie też podniósł mowca czeski p. Kotlarz niebezpieczny charakter owych wniosków. Bądź co bądź, stronnictwom szanującym zasady autonomii należy gorąco zalecić, aby miały się na baczności przed podobnymi wnioskami i nie dały się skaptować popularnością ich treści.

* * *

Tyle nasz korespondent. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko powyższe podzielane być musi przez wszystkich, komu istotnie dobro autonomii krajowej leży na sercu. Ba, nawet „Słowo polskie", donosząc o wniosku pp. Waldnera, Pachera i Seitza, opatruje doniesienie to taką uwagą:

„Wnioski te w rzeczywistości przedstawiają się jako zamach na autonomię krajów i mają formę demagogiczną, gdyż pod popularnem hasłem niesienia pomocy nauczycielom, chcą przemycić hasła centralistyczne. Podkreślić przytem należy, że gdyby się nie znalazło pokrycie na ten wydatek, całe odium złożonoby na rząd.

W kołach poselskich polskich zwracają specyalną uwagę na ten zamach na autonomię krajów, przemycany ze strony narodowo-niemieckiej."

Cóż jednak powiedziałby organ wszechpolski, gdybyśmy uwagę tę odnieśli zarazem i do wniosku p. Buzka, postawionego z takim tupetem na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego, a tak energicznie bronionego przez eksc. Głąbińskiego! Wszak wniosek ten w konsekwencyach swoich, wrogich dla autonomii krajowej, jest identyczny z wnioskiem, lansowanym ze strony posłów radykalno-niemieckich i socyalistycznych. Z dawna przyzwyczailiśmy się, że logika i konsekwencya wszechpolska dziwnemi chadzają drogami. Rubieże jednak, jakie teraz im wytycza p. Grabski, już nie „drogami", ale „bezdrożami" nazwane być muszą.

Komisya urzędnicza.

Wiedeń. (TBK.). Komisya do spraw urzędników przyjęła §§. 25—30 przedłożenia w istotnych częściach według propozycyi rządu. Do §. 28 (posłuszeństwo w służbie) p. Moraczewski wniósł dodatek: „Urzędnik może się użalić przeciw zarządzeniu służbowemu swego przełożonego, ale niema to mocy odraczającej". Dodatek ten uchwalono.

Wiedeń. (TBK.) Komisya do spraw urzędniczych załatwiła wczoraj drugi rozdział przedłożenia o pragmatyce służbowej.

Przy § 31, dotyczącym zachowania się urzędnika w służbie i poza służbą, p. Glöckel (soc.) wniósł dodatek: „Urzędnik ze względu na swój stosunek służbowy nie może być krępowany w wykonywaniu swych praw obywatelskich".

Za wnioskiem tym oświadczyło się 16 głosów, przeciw również 16, przewodniczący bar. d'Elvert (niem. post.) rozstrzygnął za wnioskiem.

Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold z całą stanowczością oświadczył się za zatrzymaniem brzmienia przedłożenia rządowego, w myśl którego urzędnicy bezwarunkowo nie mają być, jak się twierdzi, zdegradowani na obywateli drugiej klasy. Urzędnik państwowy, jak każdy obywatel, w pełni może wykonywać swe prawa obywatelskie, ale rząd mus obstawać przy swem stanowisku i pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na to, by w służbie i poza służbą urzędnik nie zachowywał się z pewną konieczną rezerwą. Uchwalając coś innego, komisya poważnie narazi na szwank rychłe wprowadzenie w życie ustawy.

Przy § 35 (zażalenia w drodze służbowej i pozasłużbowej) przyjęto dodatek p. Pachera (niem. radyk.), że przez to prawo petycyjne urzędników nie może być narażone. Przedstawiciel rządu sprzeciwił się temu dodatkowi.

Przy § 44 i 45 zgłoszono także poprawki. Paragrafy te traktują o przyjęciu ubocznego zajęcia, a mianowicie powiedziano, że rząd centralny wyjątkowo może zezwolić na przyjęcie bezpłatnego kierownictwa w tow. akcyjnem, lub innem towarzystwie ekonomicznem, obliczonem na zysk, jeżeli towarzystwo to leży w interesie państwa, lub ma na celu sprawy humanitarne lub gospodarcze stosunki urzędników.

Poseł Moraczewski oświadczył się przeciw temu paragrafowi, a p. Stesłowicz zaproponował, aby odstąpiono od potrzeby zezwolenia, jeżeli chodzi o sprawy humanitarne, lub sprawy dotyczące stosunków gospodarczych urzędników publicznych.

Przyjęto wniosek p. Stesłowicza, wniosek zaś p. Moraczewskiego odrzucono.

Dalszy ciąg obrad komisyi w poniedziałek, dziś zaś odbędzie się narada podkomisyi do sprawy awansu czasowego.

Czesi a budżet.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Korrespondenz" donosi: Na wtorkowem posiedzeniu jednolitego klubu czeskiego odrzucono wniosek, skierowany przeciw prowizoryum budżetowemu. Po trzech latach będą więc Czesi po raz pierwszy głosować za budżetem. Uchwałę tę motywują względami ekonomicznymi, jak zagwarantowaniem regulacyi rzek, budową kolei lokalnej, podwyższe-

niem kredytu na telefony o 20 milj. itd. Klub czeski zastrzegł sobie na przyszłość wolną rękę.

Po dymisyi szefa sztabu.

Odręczne pismo cesarza do generała Hötzendorf-Conrada.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz wystosował do gen. Hötzendorf-Conrada następujące pismo odręczne:

Kochany generale piechoty, baronie Hötzendorf-Conrad!

Uważając za korzystne zużytkowanie dla dobra armii także na innem polu służbowem Pańskich wybitnych zdolności dowódcy, Pańskiej bogatej wiedzy wojskowej połączonej z niezwykłem doświadczeniem, zwalniam Pana ze stanowiska szefa sztabu generalnego mojej całej siły zbrojnej i mianuję Pana inspektorem armii. We wdzięcznem uznaniu Pańskiej wybitnej i pełnej poświęcenia działalności na dotychczasowem stanowisku, nadaję Panu wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy. — Franciszok Józef, w. r.

Jeszcze motywy dymisyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). W sprawie ustąpienia br. Conrada donoszą jeszcze, że br. Conrad wypracował swego czasu memoryał, w którym wskazuje na niezadowalający stan armii; krytykując następnie stosunek monarchii austro-węgierskiej do innych mocarstw, żądał rychłego zaradzenia złemu.

Hr. Aehrenthal nie mógł i nie chciał krytyki tej zostawić bez odpowiedzi. Jak „Voss. Ztg.“ donosi na podstawie informacyi swego wiedeńskiego korespondenta, hr. Aehrenthal zaofiarował wówczas nawet swoją dymisyę, cesarz jednak zaaprobował przy rozstrzyganiu tej sprawy kurs polityki zagranicznej, zeprezentowany przez hr. Aehrenthala.

Konsekwencye dymisyi br. Conrada.

W kołach politycznych wyrażono przekonanie, że przeciwieństwa, które spowodowały dymisyę br. Conrada, istnieją nadal i że liczyć się należy z dalszemi zmianami na stanowiskach kierujących, a to tem bardziej, że cesarz rozstrzygnął sprawę tylko formalnie, nie wyraził zaś swego zdania co do meritum sprawy.

Wynika z tego, że w najbliższym czasie nie należy się spodziewać żadnych zmian w tym kursie polityki zagranicznej. I to jest najważniejszym może pozytywnym rezultatem obecnego przesilenia.

Ciekawy też szczegół notuje wczorajsze wydanie „Zeit“: Wiadomość o ustąpieniu Conrada rozeszła się po Wiedniu późnym wieczorem w czwartek. Tego samego dnia zaś w południe ambasador włoski ks. Avarna, konferując z ambasadorem niemieckim Tschirskym, już wówczas doniósł mu o dymisyi Conrada, dając równocześnie wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu.

Ks. Avarna miał powiedzieć, że br. Conrad padł ofiarą na ołtarzu trójprzymierza. Ambasador Tschirsky, który podówczas nie wiedział jeszcze o dymisyi br. Conrada, — w obawie, by cesarz niemiecki nie dowiedział się o tym sensacyjnym fakcie via Rzym, — zwrócił się wprost do br. Conrada z prośbą o informacye. „Zeit“ opatruje tę wiadomość uwagę, że br. Conrad padł ofiarą na ołtarzu Włoch, nie zaś trójprzymierza.

Opinia prasy węgierskiej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Znaczna część gazet budapeszteńskich daje wyraz przekonaniu, że stanowisko hr. Aehrenthala jest wskutek przesilenia w łonie sztabu generalnego silnie zachwiane.

Nałożenie biretów nowym kardynałom przez cesarza.

Wiedeń. (TBK.). Cesarz dopełnił wczoraj przedpołudniem osobiście ceremonii nałożenia biretów kardynalskich ks. Naglowi i Bauerowi. Z szczególnym przepychem w uroczystym pochodzie wieziono kardynałów i wysłannika papieskiego w galowej, szklanej karecie, zaprzężonej w sześć siwych koni do kościoła farnego w Burgu. Za kardynałami wszedł cesarz. Po odbyciu nabożeństwa nastąpiła właściwa ceremonia. Odczytano *breve* papieskie, poczem cesarz nałożył klęczącym u stóp tronu kardynałom birety. Ks. Bauer udzielił następnie błogosławieństwa pontyfikalnego. W uroczystości wzięło udział wielu członków dworu, dygnitarzy etc. Z Polaków obecni byli p. minister skarbu Zaleski i p. Abrahamowicz. Po uroczystości kościelnej przyjął cesarz kardynałów na osobnem posłuchaniu.

Wiedeń. (TBK.). Wczoraj wieczorem odbył się u cesarza w Schönbrunie obiad, w którym wzięli udział nowi kardynałowie ks. ks.: Bauer i Nagel, kilku ministrów i szereg dostojników.

Odznaczenie.

Wiedeń. (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał profesorom I. szkoły realnej we Lwowie Józefowi Gruenbergowi i Emilowi Bernhardtowi tytuł radców szkolnych.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Utarczka pod murami stolicy Trypolisu.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Z Trypolisu donoszą: W piątek prawe skrzydło włoskiego frontu wschodniego zaatakowało Turków, aby poprawić swą pozycyę. Atak na bagnety, poprzedzony salwą działową, powiódł si; nieprzyjaciel się cofnął. — Włosi mieli 8 zabitych i 17 rannych. Straty nieprzyjaciela nie są znane, muszą jednak być znaczne. Turcy zaatakowali Henni, ale ich odparto.

Napad na dziennikarza francuskiego.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Z Trypolisu donoszą: Na korespondenta „Temps'a“ Jana Carrére urządzono w nocy z piątku na sobotę napad i zraniono go sztyletem w łopatkę i szyję. Sprawca umknął. Przypuszczają, że był najęty przez młodotorków, albowiem Carrére i konsul turecki otrzymali niedawno listy z pogróżkami.

Rewolucya w Chinach.

Nankin w rękach powstańców.

Szangaj. (KBK.) Miasto Nankin wpadło w ręce rewolucyonistów. Mają oni armaty, które skierowali na miasto. Nankin zdane jest zupełnie na łaskę i niełaskę powstańców.

Koncentracya wojsk rządowych w Hankau.

Hankau. (TBK.) Przybyło tu 20.000 wojsk cesarskich z kilku ciężkiemi armatami.

Dla ochrony poddanych austryackich.

Wiedeń. (TBK.). Okręt „Franciszek Józef I.“, stojący w porcie Szanghaju, wysłał porucznika i 38 ludzi do Tientsinu, w celu ochrony obywateli austryackich, a drugiego porucznika i 42 ludzi, celem wzmocnienia straży poselstw w Pekinie.

Zatarg persko-rosyjski.

Odpowiedź Persyi na ultimatum.

Teheran. (B. Reutera). Persya na ultimatum rosyjskie odpowiedziała w tonie spokojnym, wzywając rząd rosyjski, aby dokładniej zbadał fakta i następnie raz jeszcze sformułował swe żądania.

Wzburzenie w Teheranie.

Teheran. (B. Reutera). W mieście panuje wielkie wzburzenie. Bazary i sklepy zamknięte. W Kaswinie miano zamordować księcia Firmana Firma. Wczoraj rano reakcyonista Hadżi Mohamed padł ofiarą zamachu.

Porachunki z wrogami konstytucyi.

Teheran. (TBK.) Zamordowano tu Masir ed Dauleha, który swego czasu zwalczał zaprowadzenie konstytucyi.

Pod opiekę Stanów Zjednoczonych.

N. York. (TBK.) „N. York Herald“ donosi że departament państwowy oświadczył Rosyi, iż generalny kanclerz skarbu perskiego Shuster jest obecnie pod opieką Stanów Zjednoczonych jako obywatel amerykański.

Królestwo angielscy w Indyach.

Bombaj. (TBK.) Królestwo angielscy przybyli tu wczoraj i przejechali przez miasto witani z entuzyazmem, poczem wrócili na pokład „Mediny“.

Z zaboru i caratu.

Strajk zecerów.

Warszawa. (Tel. wł.) Strajk zecerów ma podkład ekonomiczny. Słychać, że strajk dziś będzie ukończony, choć podobno właściciele drukarń nie mogą spełnić wygórowanych żądań składaczy.

Przy druku „Dziennika warszawskiego“ asystowała policya, zmuszając zecerów do pracy.

Z kraju.

O polskość Krakowa.

Kraków. (TBK.) Komisya statutowa obradowała wczoraj dalej nad sprawą reformy wyborczej do Rady miejskiej. Na wniosek ks. dr. Caputy uchwalono według stylizacyi dra Tadeusza Starzewskiego i posła Daszyńskiego zmienić § 16 statutu miejskiego w ten sposób, że językiem urzędowym Rady miasta i jej organów jest język polski.

Uchwalono dalej wniosek radnego Turskiego, że radny miejski po wyborze ma złożyć uroczyste ślubowanie, iż będzie bronił i przestrzegał polskiego charakteru miasta.

„Depesze Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń (Tel. wł.). Dyskusya na temat dymisyi bar. Konrada zawsze jeszcze nadaje piętno nastrojowi na giełdzie, który zresztą także pod wpływem ogólnej sytuacyi międzynarodowej jest teraz stale niepomyślny. Jeżeli mimoto wczoraj przyszło do żywszego obrotu i do ustalenia kursów, to powodem tego były wyższe notowania na giełdach zagranicznych, specyalnie na giełdzie berlińskiej.

Żywym popytem cieszyły się akcye „Länderbanku“, „Alpiny“, jakoteż „Karpaty“, a także niektóre walory cementowe poszły w górę. Na ogół i wczoraj brakło podniety, wobec tego pod koniec giełdy nastąpił zupełny zastój.

Na targu rentowym nie było żadnego obrotu.

Proces o milionowy spadek.

(Szósty dzień rozprawy.)

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawał dalej św. Aleksander Bogucki. Świadek ten wielu szczegółom wprost przeczy, innych zaś wyjaśnić nie umie.

Czy wymuszenie?

W początku listopada 1906 r. — opowiada św. Bogucki — pojechałem na żądanie naszego doradcy prawnego dr. Ausschnitta wspólnie z nim do Stanisławowa, celem ostatecznego załatwienia sprawy z Beluchowskim. Na konferencyi, która odbyła się u dr. Schrat-

tera, Beluchowski zażądał 250.000 kor.; gdy wreszcie byłem już przekonany, że doszło do porozumienia, zauważyłem, że dr. Schratter wyjął jakąś notatkę z kasy ogniowej, z której odczytywać począł ustępy rzekomych zeznań Beluchowskiego. Z zeznań owych jeden szczególnie ustęp zwrócił mą uwagę. Była tam mianowicie mowa o tem, jakoby rodzina nasza miała nie dopuścić Anny hr. Wolańskiej do łoża zmarłego stryja. Oburzło mię to i trzasnąwszy drzwiami, wyszedłem.

Przewodniczący zapytuje świadka, czy nie odniósł wówczas wrażenia, że odczytywanie tego ustępu miało na celu wywarcie presyi?

Świadek nie umie tego wyjaśnić.

Scysya pomiędzn obroną a trybunałem.

W sprawozdaniu, zamieszczonem w wczorajszej „Gazecie Wieczornej", podaliśmy, że obrońcę dr. Tennera trybunał ukarał grzywną 100 kor. Moment ten należy jeszcze kilkoma słowami wyjaśnić: Chodziło o to, że dr. Tenner, jak to okazały listy, znajdujące się w aktach, bardzo żywo zajmował się sprawą rewizyi poczynionych u dr. Schrattera i dr. Ausschnitta. Wotant r. Kwiatkowski zadał więc św. Boguckiemu pytanie, czy dr. Tenner był doradcą prawnym rodziny B. w tej sprawie, a jeśli tak, z jakiej racyi miał tu interweniować, kiedy nie przeciw Boguckim zwracały się dochodzenia?

Świadek wyjaśnia, iż zainteresowaniu się tą sprawą ze strony rodziny Boguckich dziwić się nie można ze względu na to, że w całej tej sprawie byli przecież pośrednio zaangażowani.

Gdy dalej wotant r. Kwiatkowski zapytał świadka, czy dr. Tenner otrzymał za swą interwencyę honoraryum, obrona energicznie zaprotestowała przeciw podobnym pytaniom, które — zdaniem jej — są pogwałceniem wszelkich jej praw. Szczególne rozdrażnienie okazał dr. Tenner, za co ukarano go też grzywną. Pytanie zaś powyższe uchwalił Trybunał dopuścić. W odpowiedzi na nie św. Bogucki stwierdził, iż honoraryum dr. Tennerowi wówczas zapłacono, ale wiele, nie wie.

Obrońca dr. Tenner głosem zdenerwowanym wyjaśnia następnie, na czem polegała wówczas jego interwencya prawna.

„Pisemne postępowanie dowodowe".

Zabiera następnie głos prok. Niewiadomski i stawia wniosek na odczytanie zeznań świadków: Łukomskiej, Safrina i Feuersteina, poczem żąda odroczenia rozprawy aż do tego czasu, w którym świadek dr. Ausschnitt będzie się mógł jawić.

Obrońcy dr. Tenner i dr. Horowitz sprzeciwiają się odczytaniu zeznań Łukomskiej i Safrina, również nie zgadzają się na odczytanie zeznań Ausschnitta, gdyż jest to świadek najważniejszy. „Jeśli w ten sposób rozprawa będzie prowadzona — kończy dr. Horowitz — ustne postępowanie dowodowe zamieni się na pisemne, czyli cofamy się o kilkadziesiąt lat wstecz".

W końcu obrona wnosi w ogóle jeszcze raz na odroczenie rozprawy.

Trybunał odrzuca wnioski tak prokuratora, jak i obrony i uchwala odczytać zeznania świadków: Łukomskiej, Safrina i dra Ausschnitta.

Zeznania dra Ausschnitta

odczytuje wotant r. Lewicki głosem tak cichym, iż prawie słowa nie słychać. Z zeznań tych zasługuje na uwagę szczegół następujący: Oto solicytator adw. Ausschnitta, niejaki Feuerstein, wykradł u swego szefa listy ze skrytki i za wydanie ich z powrotem Boguckim zażądał sto tysięcy koron. Gdy ci odmówili, wówczas ów Feuerstein sprzedał te listy za 60.000 kor. hr. Dzieduszyckiemu.

Na tem, po odczytaniu zeznań św. Feuersteina i Safrina, rozprawę odroczono do poniedziałku.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, w niedzielę (3 grudnia): rz.-kat. Franciszka Ksawerego. — Gr.-kat. Hryhorya D.

Wschód słońca o godz. 7·04 rano, zachód o godz. 3·24 popołudniu.

Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu grudniu wolno polować na: zające, jarząbki, głuszce, cietrzewie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw, od 15-go przepiórek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę o godz. pół do 4-tej popoł. „Papa", komedya w 3 aktach R. de Flersa i G. A. Caillaveta, z Żelazowskim w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. pół do 8-mej wiecz. po raz 17-ty „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

Repertuar Teatru nowego: niedziela: „Dwaj złodzieje", poniedziałek: Pierwsze przedstawienie popularne: „Na lwowskim bruku", wtorek: „Synowa ze suteryn", środa: „Dwaj złodzieje", czwartek: „Hołota", piątek: „Krowoderskie zuchy", sobota: „Piaskarz łyczakowski", w niedzielę: „Piaskarz łyczakowski"

W „Kole dramatycznem" (Sykstuska l. 9, II. p.) dziś w niedzielę o 9-tej wieczorem ze ranie towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości. Wstęp wolny.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka Próchnickiego odbędzie się w poniedziałek 4. b. m. o godzinie 11. przedpołudniem, w kościele OO. Bernardynów, staraniem wydziału Tow. pomocy naukowej, którego ś. p. Próchnicki był wieloletnim członkiem.

† Dr. Wiktor Opolski. Szeregi weteranów walki o wolność w r. 1863 znowu uszczuplone zostały. W piątek zmarł w mieście naszem w 73 roku życia lekarz dr. Wiktor Opolski, długoletni prymaryusz szpitala powszechnego i uczestnik walk w r. 1863.

Śp. Opolski brał w powstaniu ostatniem bardzo żywy udział bądź to jako organizator oddziałów powstańczych, lub też bezpośrednio w samej walce. Po powstaniu osiadł w Krakowie, gdzie pracował jako asystent w uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie przeszedł do służby szpitalnej, pozostając w niej blizko 40 lat z olbrzymią korzyścią dla szerokich warstw społeczeństwa. Pozatem brał udział w pracy naukowej, ogłaszając w pismach fachowych wiele cennych rozpraw.

Pogrzeb śp. Opolskiego odbędzie się dziś z domu żałoby przy ul. Pańskiej l. 3. R. i. p.

† Franciszek Konopasek, kapelmistrz 15. p. p., umarł we Lwowie. Orkiestrę swoją postawił na wysokim bardzo poziomie artystycznym, uczestnicząc wraz z nią w licznych koncertach „Echa", „Lutni" i innych stowarzyszeń śpiewackich. W kołach muzycznych naszego miasta cieszył się sympatyą i uznaniem powszechnem, to też wieść o jego zgonie wywołała żal ogólny. Pogrzeb ś. p. Konopaska odbył się wczoraj popołudniu ze szpitala wojskowego.

Z Muzeum im. Lubomirskich. Kuratorya Muzeum im. Lubomirskich mianowała asystenta Muzeum dra Mieczysława Tretera skryptorem muzealnym. Dr. Mieczysław Treter, znany czytelnikom z fejletonów, pomieszczanych w „Gazecie Wieczornej", jest wychowankiem uniwersytetu lwowskiego, uczniem prof. Antoniewicza i jednym z najruchliwszych we Lwowie pracowników na polu historyi sztuki. Ogłosił drukiem rozprawki o Stattlerze, Tepie, Gerardzie i Suchodolskim, opracował katalog wystawy mistrzów dawnych, przewodnik po Muzeum Lubomirskich, opis pamiątek po Słowackim w tem Muzeum, katalog wystawy Pautscha i w. i. Na podstawie rozprawy o Franciszku Tepie uzyskał doktorat filozofii.

Socyalizm lwowski a krakowski. „Głos", organ lwowskich socyalistów, wezwał jak wiadomo swoich zwolenników w okręgu złoczowskim, aby głosowali na p. Reizesa. Inne stanowisko zajął krakowski „Naprzód". W numerze sobotnim tego dziennika znajdujemy pod tytułem „Gracz posłem" następujące uwagi o p. Reizesie:

„Parlament austryacki zbogacony został nową postacią posła Reizesa, którego wybór uczciwi ludzie muszą uważać za policzek wymierzony powszechnemu głosowaniu. Nowy poseł znany był bowiem dotąd tam tylko, gdzie grano; wszystko jedno w co: w karty, w domino, w orzechy, na giełdzie, czy w Monte Carlo... P. Reizes całe życie grał, a kiedy już nikt z nim grać nie chciał (p. Reizes gra szczęśliwie), sięgał pan poseł ręką do kieszeni, wyjmował w zaciśniętym kułaku garść pieniędzy i pytał sąsiada w nocnej knajpie w języku, w którym najłatwiej mówi: „grad ungrad"? „Cetno czy licho"? oto cała treść i jestestwo p. Reizesa, a ponieważ ma już dzisiaj pieniądze, więc kupił sobie mandat ze Złoczowa. Kelnerzy z nocnych karciarni lwowskich, gdzie p. Reizes wygrywał pieniądze od różnych, przeróżnych ludzi — zrobili też onegdaj strasznie zdumione miny, kiedy im powiedziano, że p. Reizes jest — posłem do parlamentu. Ale tylko na chwilę, bo wnet sobie uprzytomnili, że „jak Reizes gra, to musi wygrać".

Otwarcie i poświęcenie herbaciarni przy ul. Grodeckiej l. 19 odbyło się onegdaj. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski w obecności prezydenta Neumanna i wielu gości. Herbaciarnia ta, przeznaczona dla biednej młodzieży i ludności tej dzielnicy, wydała w roku ubiegłym 105.453 szklanek herbaty. Cyfra ta mówi najlepiej o pożyteczności instytucyi. Potrzeby herbaciarni są coraz większe, dlatego Koło Pań odnosi się z prośbą o nadsyłanie datków na ręce WP. M. Michalskiej.

Kongres socyalistów ukraińskich. Dziś rozpoczyna obrady kongres ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej. Obrady toczyć się będą przez dziś i jutro.

Śledztwo przeciw b. dyrektorom Banku parcelacyjnego. Sąd apelacyjny odrzucił odwołanie b. dyrektorów Banku parcelacyjnego, Deskura i Poznańskiego, wniesione przeciw orzeczeniu Izby radnej, zatwierdzającemu zarządzony nad nimi areszt śledczy. Wobec braku dalszego środka prawnego przeciw orzeczeniu apelacyjnemu, muszą obaj aresztowani pozostać w więzieniu aż do ukończenia sprawy.

Zaczadzeni na śmierć. Niejaki Stanisław Hoszowski doniósł policyi, że od dwu dni znikł Władysław Lewkowicz, monter, zamieszkały przy ulicy Głowackiego l. 16. Wobec tego do mieszkania Lewkowicza udał się agent policyjny Kuhn, wraz z bratem zaginionego, Janem. Kiedy przy pomocy ślusarza otwarto drzwi, spostrzegli przybyli z przerażeniem w pokoju dwa trupy. Wezwano natychmiast lekarza dzielnicowego; na miejsce wypadku przybył też komisarz policyi Lisowski. Skonstatowano, że zmarli są to Władysław Lewkowicz i Karol Ślusarz, obaj monterzy. Mieszkali oni w tym samym domu, w czwartek zaś widziano ich razem powracających z miasta. Lekarz skonstatował śmierć skutkiem zaczadzenia. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Otyłość skraca życie!

Każdy otyły odczuwa wyraźnie, choć nie lubi o tem mówić, że korpulencya jest mu nieprzyjemnym ciężarem, że ujarźmia jego zdolności i go szpeci.

Otyłość skraca też życie człowieka o wiele lat, co przez statystykę nieomylnie jest udowodnione i powszechnie znane. Z tego to powodu towarzystwa zabezpieczające życie nie przyjmują otyłych, albo tylko pod warunkiem płacenia podwyższonych składek.

Przez otyłość chorują wewnętrzne części ciała, serce, wątroba, nerki, kiszki i t. d., bo ich pracy stawiają się ciągłe przeszkody.

Tłoczenie tłuszczu na naczynia krwionośne przeszkadza obiegowi krwi i powoduje paraliże, niebezpieczne zastoje krwi, hemoroidy, choroby wątroby, astmę, zapalenie wewnętrzne cierpienia skórne, katary płuc, szyi i nosa i różne inne choroby.

Nie wiele otyłych ludzi doczeka się starości, jeżeli się w nieszkodliwy sposób nie pozbędą nadmiernej tuszy. Nawet w rodzinach, w których osoby normalnej budowy ciała żyły do 90 lat, otyli 70 nie przekroczyli.

Naturalnie zachodzą i tu wyjątki, lecz nader rzadkie; ale czy człowiek, dźwigający przez połowę swego życia 50 lub 100 funtów tłuszczu, może się czuć szczęśliwym? Czy jest on w stanie przyjemności życia tak odczuwać, jak inni? Nie zdawało się jemu, mając lat 40, że ma już lat 60? Czy on już przez to, iż musiał zrezygnować z wielkiej ilości radości i przyjemności, nie żył mniej od innych? — Takich pytań nie powinni ludzie otyli z obojętności unikać; powinni rozważyć, że nadejdzie czas, w którym wszystko, czego się dorobili, chętnie by ofiarowali, gdyby życie swoje tem choć tylko o parę lat mogli przedłużyć. Żyjąc raz tylko jeden na świecie, każdy ma obowiązek względem siebie i swej rodziny to życie o ile możności przedłużyć, choćby mu to na razie niewygodnem było.

Ale i tego nawet nie potrzeba! Badania naukowe wynalazły sposób zwalczenia otyłości bez kuracyi potnych, bez nadwyrężenia cielesnego i środków przeczyszczających, tych nieprzyjaciół żołądkowych. Staje to się przez spożywanie niektórych kwasów i soli owocowych i ekstraktów roślinnych. Te sole i ekstrakty zawiera w małej ilości świeży owoc, który dlatego też przy regularnem spożywaniu działa trawiąco na tłuszcz.

Do przeprowadzenia kuracyi owocowej przeciwko otyłości trzebaby wiele więcej owocu jeść, niż najzdrowszy żołądek mógłby znieść. Nie można więc choć przy znacznem użyciu owocu skonstatować jakiejś zmiany wagi.

Te skuteczne sole i ekstrakty owocowe skoncentrował profesor dr. von Ganting, t. z. o. p., w Berlinie w tabletkach, które się „Vitalito“ nazywają. Te pod gwarancyą nieszkodliwe tabletki używają się bardzo przyjemnie i nie powodują żadnych nieprzyjemnych następstw.

Znani lekarze, zbadawszy ten preparat, zapisują go regularnie, chwaląc jego skuteczność.

W następujący sposób pisze n. p. pan dr. med. Ripar z Wiednia:

Przepisywałem „Vitalito“ często w potrzebnych przypadkach i potwierdzam jego zadziwiającą skuteczność. Nawet w trudnych kuracyach nie zawiodło mnie ono......

Dr. K. Ripar,
25. października 1910. Wiedeń IX.

Każdy cierpiący na otyłość może się o tej skuteczności przekonać, jeżeli się podając nazwę tej gazety, do profesora dra von Gantinga t. z. o. p., w Berlinie 35, Skrytka pocztowa A. 116, zgłosi. Otrzyma bowiem zupełnie za darmo jedno pudełko próbne „Vitalitu“ z dokładnymi opisami. Przez listy dziękczynne jest udowodnione, że ten środek wielu ludziom w przyjemny sposób dopomógł do pozbawienia się obrzydłej i niebezpiecznej tuszy. Każdy więc, życzący sobie normalnej figury, powinien próby za darmo zażądać. Pocztówka wystarcza.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wieden 2. grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: bardzo silna.

Cukier.

Wieden. 2. grudnia. 38·10 do 38·20, 27·10 do 27·20.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 2 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 15. grudnia	402—403.
„ 31. „	404—405.
31. stycznia	407—408.
styczeń-luty-marzec	409—414
luty-marzec-kwiecień	415—420
Rok 1912	421—432.

Tendencya niezmieniona. Na targu nie zawarto żadnych transakcyi, wskutek czego ceny podano bez zmiany. Usposobienie targu wyczekujące.

Budapeszt dnia 2. grudnia 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od 11·80 do 11·81. Pszenica na kwiecień 11·69 do 11·75. Żyto na październik od 10·36 do 10·37. Żyto na kwiecień od 9·83 do 9·84. Owies na październik od 8·43 do 8·44. Owies na kwiecień od —·— do —.—. Kukurudza na maj od 8·50 do 8·51.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: deszcz.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 2. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. n. z r. 1880 3 proc. 301·50. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 278·50 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 311·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 253·— Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 126 —

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 38·—. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 512·—. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 195·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 101·—. Palffy 40 zł. m. konw. 82·75. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 74·25. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 47·75. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. Salma 40 zł. m. k. 300 —. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa —·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 244·00. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 511·—.

Berlin, dnia 2 grudnia. Banknoty austryackie 85 —. Spirytus —·—.

Paryż, dnia 2 grudnia. Trzyprocentowa renta 95·65 mąka 31·65

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wieden, dnia 2. grudnia 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 652.50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 852·25, Akcye Anglobanku 326·25 Akcye Unionbanku 629·25 Akcye Länderbanku 553·75 Akcye Bankvereinu 542·50, Akcye Bodencredit 1309 — Akcye galic. Banku hip. 691·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 720·— Akcye kolei państwowych 731·50, Akcye kolei południowej 110·50, Akcye kolei północnej 4950·00 do 4970. Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny 842·50, Akcye Rima Muranyi 672·75, Akcye Prag. Towarz. żel. 2626·— — Akc. Fabryki broni 777·—, Akcye tureckie tytoniowe 319·50, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 766·— Oblig. węg. indemn. 90·80 Renta majowa 91·45. Austr. Renta koron. 91·45, Węg. Renta koronowa 90·55, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 92·25, 4½% Listy Banku hip. 98·90, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 244·50 Marki 117·63 Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 682·00. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 551·00

Usposobienie po silnym przebiegu w końcu częściowo słabsze z powodu realizacyi tygodniowych.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 2/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 205·25, Staatsbahny 157·00. Disconto Comandit 192·62, Berlin Tow. handl. 171·37, Laura 176·50, Bohumery 232·87, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·35, Kolej warsz.-wied. 184·87, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 121·75, Losy tureckie 165·— Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 194·75 Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·.7, Kolej Henry 150·—, Niemiecki Bank narodowy 129·50, Kanada Proferred 245·—, Akcye żeglugi hamburgskiej 139·62, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 311·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·50, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·25, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30, Rheinische Stahlwerke 174·62 Gelsenkirchen 197·37

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 305